

Woźniak, Waldemar

"Psychologia kryminalistyczna", Brunon Hołyst, Warszawa 2004 : [recenzja]

Studia Teologiczne 22, 510-511

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Brunon Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2004, ss. 1548.

Niniejsza praca jest tak znakomita, jak jej autor. Wspomnę tu tylko najważniejsze i charakteryzujące się kompleksowym ujęciem dzieła Pana Profesora: 1) Kryminalistyka, Wydawnictwa Prawnicze PWN, wyd. IX, Warszawa 2000, ss. 1241; 2) Kryminologia, Wydawnictwa Prawnicze PWN, wyd. VI, Warszawa 2000, ss. 1154; 3) Wiktymologia, Wydawnictwa Prawnicze PWN, wyd. II, Warszawa 2000, ss. 658.

Psychologia kryminalistyczna stanowi nową dziedzinę psychologii stosowanej. Posiada ona własny obszar badań i jest ściśle powiązana z tradycyjnymi działami psychologii. Zakres tej nauki obejmuje psychologiczne aspekty kryminalistyki, czyli nauki o metodach ustalania faktu przestępstwa, sposobu jego popełnienia, wykrywania sprawców i zapobiegania przestępstwom oraz innym ujemnym zjawiskom społecznym. „Psychologia kryminalistyczna” jest skierowana przede wszystkim do psychologów sądowych, penitencjarnych, policyjnych; w drugim rzędzie do kryminologów, prawników, policjantów.

W pracy tej jednakże znajdują się treści, z których mogą i powinni korzystać teologowie, filozofowie, duszpasterze. Działalność tych ostatnich ma nade wszystko wymiar soteriologiczny, co nie oznacza, iż nie spełnia ona funkcji profilaktyki społecznej. Stanowi bowiem pomoc dla niemałej liczby osób, w kształtowaniu wartości, potrzeb, postaw szlachetnych i prospołecznych. Przykładowo taką rolę spełniają systemy prewencyjno-wychowawcze księży – Jana Bosko i Bronisława Markiewicza. Zachęcam więc do wnikliwego przestudiowania części trzeciej i czwartej tej książki, a zwłaszcza następujących, tak ważkich i aktualnych problemów: motywacja zachowań agresywnych i działań przestępnych (zwłaszcza nieletnich), terroryzm problemem globalnym, psychologiczno-społeczne uwarunkowania przestępczości gospodarczej, relacje pomiędzy uzależnieniem a przestępstwem, osobowość antyspołeczna, psychologiczne aspekty pedofilii, stalking (terror, emocjonalny, moralny i fizyczny), syndrom wypalenia emocjonalnego, problemy wiktymologiczne (a zwłaszcza dzieci, osoby niepełnosprawne, ludzie starsi jako ofiary przestępstw).

Recenzja stanowi sama w sobie tylko schemat (i to skrótowy) danej pracy. Mimo to, pragnę zwrócić teraz uwagę na cztery problemy, w rozwiązywanie których winni włączać się przedstawiciele różnych nauk (przede wszystkim humanistycznych i społecznych) oraz różnych zawodów (w tym duszpasterze).

Pierwszy problem to pedofilia (s. 484-503). „Pedofilia może być pierwotna lub rozwijać się wtórnie oprócz istniejącego normalnego popędu seksualnego. Pedofilia prawdziwa charakteryzuje się przymusowym, na-

trętnym pożądanym kontaktów seksualnych z dziećmi. Pedofilia zastępcza objawia się podejmowaniem kontaktów seksualnych z dziećmi na skutek braku możliwości utrzymywania ich z osobami dorosłymi, np. w rezultacie zaburzenia sprawności seksualnej, braku własnej atrakcyjności erotycznej związanej z podeszłym wiekiem" (s. 488). Wśród przyczyn pedofilii największą rolę zdają się odgrywać stany regresji, niedostosowania seksualnego i izolacji społecznej. W profilu psychologicznym przestępcy pedofilnego zwraca się uwagę na następujące rzeczy: – są to przeważnie mężczyźni (ok. 90 %); – najczęściej mieszczą się w przedziale wiekowym: 35-40 lat; – są słabi, niedojrzali, nieasertoryczni, pasywni, samotni, introwersyjni, trudni w stosunkach interpersonalnych, przygnębieni i pozbawieni humoru; ignoranczy i purytańscy w odniesieniu do seksu; – mają awersję do dorosłych kobiet i niską samoocenę; – pedofil może wcielać się np. w „nieszkodliwego ekshibcjonistę”, „kochającego wujka”, zamaskowanego potwora bezwzględnie napadającego na dzieci. Zapobieganie pedofilii i związanej z nią pornografii dziecięcej stały się wyzwaniem naszych czasów. Wszyscy prawdziwi humaniści i chrześcijanie winni niezwłocznie włączyć się w ochronę dzieci przed pedofilami. W tym ostatnim zdaniu zawarłem apel – niestety trąci on grozą, lecz opiera się na faktach.

Drugi problem to stalking (s. 628-646), który oznacza celowe, złośliwe, wielokrotne prześladowanie i molestowanie innej osoby zagrażające jej bezpieczeństwu.

Trzeci problem dotyczy osoby niepełnosprawnej jako ofiary przestępstwa (s. 837-845). Problem ten wiąże się z występującymi w społeczeństwie stereotypami – „inwalidy”, „głuchoniemego”, „niewidomego”, „upośledzonego umysłowo”. Stereotypy te m. in. mogą być bodźcem wyzwalającym czyn przestępny.

Czwarty problem odnosi się do człowieka starszego jako ofiary przestępstwa (s. 846-860). Przestępca przewiduje różnego typu bezbronność starego człowieka i dopuszcza się zachowań o znamionach przemocy fizycznej, finansowej, seksualnej, psychologicznej. Należy także wymienić orientację gerentofilną, mającą charakter chorobowej dewiacji seksualnej.

Zakończę tę recenzję ponownym apelem – światli ludzie, przedstawiciele różnych nauk i zawodów winni chronić innych ludzi (w tym przede wszystkim dzieci, niepełnosprawnych i starszych) przed przestępcami.

Ks. Waldemar Woźniak